

Obrady Międzynarodowej Komisji Rybołówstwa Morza Bałtyckiego

27 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady 11 sesji zwyczajnej Międzynarodowej Komisji Rybołówstwa Morza Bałtyckiego. Uczestniczący w niej siedem delegacji państw członkowskich oraz obserwatorów z FAO i Międzynarodowej Rady Badań Morza Bałtyckiego z Kopenhagi.

Główny temat obrad — to ustalenie wysokości podziału połowów dorsza, śledzia i szprotki bałtyckiego dla poszczególnych państw nadbałtyckich w 1977 r. oraz wprowadzenie międzynarodowego systemu kontroli.

K. Phomvihane przybędzie do PRL

W pierwszych dniach października br. złoży wizytę w Polsce delegacja partyjno-rządowa Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Delegacji przewodniczyć będzie sekretarz generalny K. Phomvihane.

Ks. E. Perret u min. K. Kąkole

W dniu 27 bm. złożył wizytę w Urzędzie do Spraw Wyznań i został przyjęty przez min. Kazimierza Kąkole. Na jego obrady przybyło liczne i wybitne grono ludzi, którzy swoją twórczą pracę związali z Kościołem. Delegacji przewodniczyć będzie ks. E. Perret.

Rozwój usług budowlanych dla wsi — tematem krajowej narady aktywów kółek rolniczych

27 bm. rozpoczęła się w Płocku dwudniowa krajowa narada aktywów kółek rolniczych z udziałem prezesów wojewódzkich związków kółek i dyrektorów okręgowych spółdzielni budowlanych wsi.

Tematem narady jest opracowanie, na ile dotychczasowe doświadczenia i potrzeby rolnictwa, głównych kierunków działania zmierzających do szybkiego rozwoju usług budowlanych dla gospodarstw indywidualnych oraz pełnego wykorzystania istniejących możliwości do produkcji materiałów budowlanych z surowców miejscowego pochodzenia.

Informacja Narodowego Banku Polskiego Od 1 października sprzedaż bonów lokacyjnych

Powszechne kasy oszczędności oraz ich ekspozytury rozpoczynają 1 października sprzedaż bonów lokacyjnych, które stanowią wygodną formę oszczędzania. Bony te emitowane są w odcinkach po 1000 zł, 10 000 zł i 25 000 zł i zawierają specjalne kupony upoważniające do inkasowania odsetek, które wynoszą 6,3 proc. rocznie, jeżeli bonus w całości zostanie wykupiony w ciągu 5 lat od daty nabycia.

Na przykład posiadacz bonu o wartości nominalnej 10 000 zł, który przedłożył bonus po upływie 5 lat i nie podejmował w tym okresie ogółem odsetek, otrzyma po zwrocie bonu kwotę 13 600 zł, a więc same odsetki wyniosły 3600 zł. Posiadacz bonu może podejmować odsetki na inne za każdy rok stopniowo. Wówczas coroczna kwota odsetek wypłacana posia-



O jedność ekonomii i kultury

W Gdyni obraduje Kongres Kultury Morskiej



Wczoraj w auli Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni rozpoczął obrady — pierwszy w historii naszej kultury — Kongres Kultury Morskiej. Na jego obrady przybyło liczne i wybitne grono ludzi, którzy swoją twórczą pracę związali z Kościołem. Delegacji przewodniczyć będzie ks. E. Perret.

Wczoraj w auli Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni rozpoczął obrady — pierwszy w historii naszej kultury — Kongres Kultury Morskiej. Na jego obrady przybyło liczne i wybitne grono ludzi, którzy swoją twórczą pracę związali z Kościołem. Delegacji przewodniczyć będzie ks. E. Perret.

Wczoraj w auli Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni rozpoczął obrady — pierwszy w historii naszej kultury — Kongres Kultury Morskiej. Na jego obrady przybyło liczne i wybitne grono ludzi, którzy swoją twórczą pracę związali z Kościołem. Delegacji przewodniczyć będzie ks. E. Perret.

Egzekucja terrorystów w Damaszku

Agencja France Presse donosi z Damaszku, że wczoraj nad ranem powieszono trzech spośród czterech terrorystów, którzy w niedzielę uisiliwali oporność na terenie wsi płoceckiej. W drugim dniu obrad omówiono zostaną kierunki inwestowania, możliwości dalszego powiększenia mocy przerobowych spółdzielni budowlanych wsi.

Zderzenie japońskich samolotów wojskowych

W poniedziałek w pobliżu bazy lotniczej w Misawa (Japonia północna) zderzyły się w powietrzu dwa japońskie samoloty wojskowe: myśliwiec odrzutowy typu „F-104 Starfighter” i cięższy odrzutowiec „T-33”. Oba samoloty po zderzeniu runęły do Pacyfiku. Trwają poszukiwania pilota myśliwca i dwóch członków załogi samolotu treningowego.

Ćwiczenia NATO

W niedzielę rozpoczęły się w państwach członkowskich NATO pod kryptonimem „Augustus Exchange” ćwiczenia, które w ramach manewrów NATO w strefie Morza Śródziemnego, które noszą kryptonim „Display Determination”. Uczestniczą w nich: USA, W. Brytania, Kanada, Włochy, RFN, Belgia i Luksemburg.

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk, dziś na Wybrzeżu zachmurzenie będzie umiarkowane, okresami duże, miejscami modrzy przelotny deszcz. Temperatura od 8 do 18 stopni w ciągu dnia. Wiatry słabe do umiarkowanych, południowe.

Przemówienie min. S. Olszowskiego

Rozpoczęcie debaty w ONZ

W poniedziałek rozpoczęła się w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych debata generalna. Weźmie w niej udział 145 przedstawicieli państw członkowskich ONZ. Pierwszym mówcą był minister spraw zagranicznych Brazylii, Antonio Francisco Azeredo da Silveira.

H. Jabłoński na inauguracji roku szkolenia partyjnego w stolicy

27 bm. w stolicy i szeregu miast wojewódzkich odbyły się kolejne uroczystości inaugurujące nowy rok szkolenia partyjnego. W Warszawie w uroczystej inauguracji uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. W Olsztynie — członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski; w Toruniu — członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki Józef Tejchma; w Lublinie — sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan; w Słupsku — kierownik Wydziału Ogólnego KC PZPR Antoni

Posiedzenie Państwowej Rady d/s Gospodarki Przestrzennej

Opinie i wnioski w sprawie zagospodarowania Lubelskiego Zagłębia Węglowego oraz kwestia ochrony środowiska — to dwa ważne tematy, rozpatrywane wczoraj na posiedzeniu Państwowej Rady d/s Gospodarki Przestrzennej. Obrady skoncentrowały się w pierwszym punkcie na wynikach dyskusji i ocenach dokonanych przez radę na jej posiedzeniu wyjazdowym w Lublinie w maju br.

Przygotowania do radzieckiego eksperymentu w atmosferze Wenus

W czasie spotkania specjalistów radzieckich i francuskich, które odbyło się przed kilkoma dniami w Leningradzie, omówiono wstępnie projekt eksperymentu kosmicznego, który ma polegać na przetransmisowaniu sondy kosmicznej do Wenus w roku 1983. Przewodniczącą delegacji francuskiej, dyrektor pańskiego narodowego centrum badania przestrzeni kosmicznej, Hubert Curien, poinformował w związku z tym, że ostateczna decyzja dotycząca eksperymentu zostanie podjęta w przyszłym roku; tymczasem udzielił pierwszych informacji na temat szczegółów tego przedsięwzięcia.

„Viking-2” nadesłał kolejne zdjęcia z Marsa

W niedzielę uczeni z Pasadena otrzymali kolejne 10 zdjęć powierzchni Marsa wykonanych przez kamerę lądową amerykańskiej sondy kosmicznej „Viking-2”. Kilka zdjęć zrobiono podczas operacji pobierania próbek gruntu przez mini-koparkę. Na zdjęciach widać także minikoparkę na tle powierzchni planety oraz wyłożony rowek po zakończeniu operacji. W innych zdjęciach widać odległe od lądowiska rejony Półkuli Wschodniej Utopia, w pobliżu horyzontu oraz część lądowiska na tle panoramy marsjańskiej.

Po locie „Sojuza-22”

Jak donosi specjalny korespondent TASS z kosmodromu Bajkonur, w poniedziałek zakończono badania lekarskie, jakim poddano kosmonautów radzieckich: Władimira Aksenowa po ich powrocie na Ziemię. Tego samego dnia jeszcze odjechali oni do Moskwy. Tym samym został zakończony całkowicie program lotu „Sojuza-22”.

4 października br. odbył się w Gdyni VI Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców. Z tej okazji odbyła się wczoraj konferencja prasowa z udziałem przewodniczącego Zarządu Głównego ZZMiP Ludwika Grzesiaka oraz pozostałych członków kierownictwa, na której przedstawiono zostały wszelkie problemy tego związku.

Dorobek, jakim „morskie” związki zawodowe zrzeszające ok. 140 tys. pracowników floty, portów, rybołówstwa, handlu zagranicznego oraz żegluzi śródlądowej i stoczni rzecznych, zamykają mającą kadencję (1972—76) należy do najbogatszych w całym dotychczasowym okresie ich działalności. Obszerny program przyjęty na V Krajowym Zjeździe ZZMiP został wykonany, a na niektórych odcinkach — nawet przekroczony. Dynamicznie rozwija się potencjał społeczno-gospodarczy branż morskich, towarzyszyła w tych latach owocna praca związkowa koncentrująca się na sprawach poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych, na rozwijaniu wśród załóg poczucia odpowiedzialności i twórczości inicjatyw, na przestrzeganiu praworządności ich uprawnień. Nowelizacja aktów prawnych, rozwiązywanie problemów placowych i wielu spraw z dziedziny

Z pobytu w Polsce przedstawicieli Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii

Oficjalna delegacja Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii, która przebywała w Polsce od ubiegłego czwartku, zakończyła 2-dniowy pobyt w woj. płoceckim. Delegacja, na której czele stoi przewodniczący Związku Konferencji SZLPJ, członek Prezydium KC Związku Komunistów Jugosławii — Dusan Petrovic-Sane zwiędzia Płock, jego żony — m. in. tamtejsze muzeum i zbiory biblioteczne. Goście zapoznali się również z perspektywami dalszego społeczno-gospodarczego i kulturalnego rozwoju ziem płoceckich.

Wizyta w Holandii delegacji Sejmu PRL

Na zaproszenie parlamentu holenderskiego (Stany Generalne) od 24 bm. przebywa w Holandii z tygodniową wizytą delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Hainy Skibniewskiej. W skład delegacji wchodzi posłowie: Bronisław Antczak, Jerzy Bućko, Witold Lassota, Zygmunt Rukciński, Franciszek Sadowski i Ryszard Wojna.

H. Jabłoński wśród załogi „Cemi”

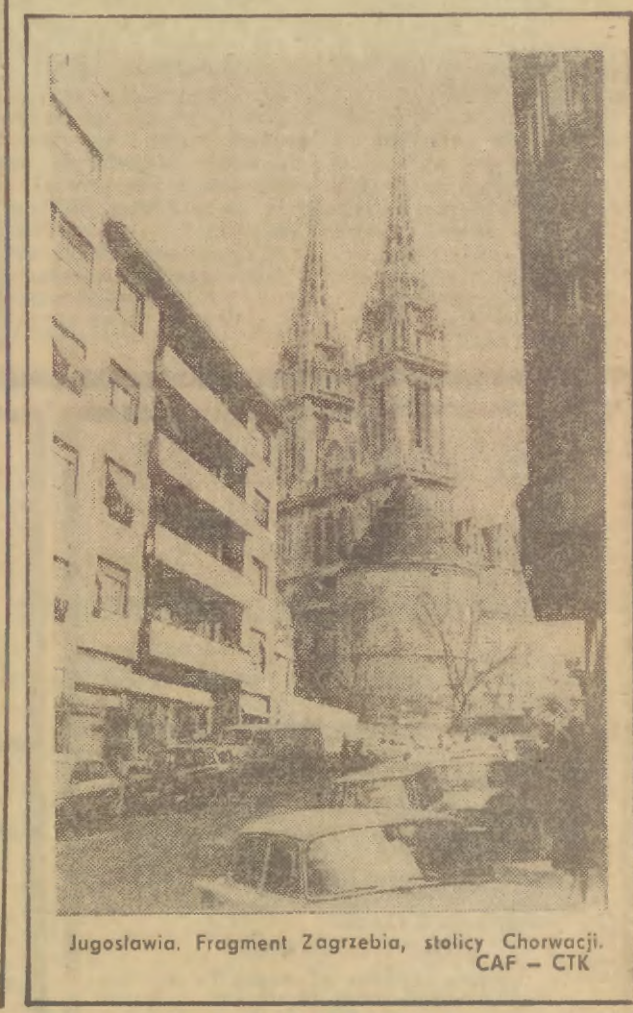
Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński odwiedził wczoraj załogę Naukowo-Produkcyjnego Centrum Półprzewodników „Cemi”. H. Jabłoński zapoznał się z produkcją w poszczególnych wydziałach, a zwłaszcza w nowo uruchomionej hali produkującej układy scalone średniej integracji.

Problem Rodezji

Po oświadczeniu prezydentów pięciu państw afrykańskich

premier jest w tym roku przewodniczącym Organizacji Jedności Afrykańskiej, powiedział dziennikarzom, że zdanie Smitha, by białym Rodezjczykom zagwarantowano w gabinecie przejęciu w tym roku przewodnictwa w Rodezji. Usiłowania Smitha, by udaremnić prawdziwe przekazywanie władzy afrykańskiej większości — jest powodem do niezadowolenia i najbliższe kilka tygodni doprowadzą do definitywnych rozstrzygnięć — pisze „Daily News”.

Stanowisko wyrażone w komunikacie publikowanym w Lusace poparli wielu polityków afrykańskich. Sekretarz generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej, Eteki Mbumun, który w drodze na uroczystości 10-lecia niepodległości Botswany zatrzymał się w Lusace, oświadczył, że jest zadowolony z decyzji prezydentów pięciu państw afrykańskich, które Republiki Mauritius, które



Jugosławia. Fragment Zagrzebia, stolicy Chorwacji. CAF — CTK

KSIĘGOWOŚCI (każdy za-
kres), niemieckiego kore-
petycje. Tel. 21-11-37, rano,
wieczorem. G-4573

MATEMATYKA — maturz-
stom, studentom. Egzami-
ny wstępne. Tel. 21-61-97.
G-183

W sejmowej Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi

O Kodeksie Bałtyckim

W ub. tygodniu sejmowa Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi obradowała — pod przewodnictwem p. J. Jędrzejko — nad konkretną uchwałą Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz innych porozumień międzynarodowych dotyczących rybołówstwa w rejonie Morza Bałtyckiego.

Obrady komisji dowiodły, iż rozwijająca się współpraca państw bałtyckich stanowi przykład właściwego rozwiązywania problemów regionalnych, zgodnie z postanowieniami aktu końcowego KBWE.

Postawiono ocenę także pozytywne wyniki przyjęte w wrześniu 1973 r. Konwencji Gdańskiej o rybołówstwie i ochronie żywych zasobów w Bałtyku i Beltsch oraz podpisanej w 1974 r. Konwencji Helsińskiej o ochronie środowiska morskiego obszaru Bałtyku. Akty te umożliwiły przebieg od współpracy bilateralnej na płaszczyźnie wspólpracy wielostronnej wszystkich państw bałtyckich.

Komisja zaspokajała także z propozycjami rządowymi na temat zawarcia nowych porozumień regionalnych państw bałtyckich w obszarze Bałtyku, jedną z takich propozycji jest porozumienie między rządami państw bałtyckich o przeprowadzeniu akcji ratowniczych na ich wodach terytorialnych. Imy projekt

zmierza do zawarcia układu między portami bałtyckimi o celu dalszego ułatwienia obrotów morskich w rejonie Bałtyku. Wreszcie tzw. Traktat Nawigacyjny zmierza do uregulowania całokształtu zagadnień żeglugowo — nawigacyjnych w tym akwenie.

Polskie inicjatywy odnoszą się do najbardziej ważkich problemów współpracy w rejonie Morza Bałtyckiego i mogą w nim stanowić podstawę przyszłego Kodeksu Bałtyckiego.

Planuje się podjęcie dalszych kroków zmierzających do tego celu, a m. in. porozumień o żegludze promowej, koordynacji obsługi transportu towarowego oraz turystycznego, wzajemnej opieki lekarzy nad marynarzami i turystami, współpracy w dziedzinie połowów i przetwórstwa rybnego. Jedną z istotniejszych części projektowanego Kodeksu Bałtyckiego ma być porozumienie dotyczące szelfu kontynentalnego, zmierzające do delimitacji szelfów wszystkich państw bałtyckich.

(JAF)



W Jelczaniskich Zakładach Samochodowych przystąpiono do produkcji kolejnego autobusu miejskiego na licencji francuskiej Jelcz-Berliet PR 110. Różni się on od PR-100 tym, że jest pojemniejszy o 10 miejsc, posiada trzy drzwi — co ułatwia wsiadanie i wysiadanie. Do montażu stosuje się zespoły wytwarzane w kraju m. in. silniki z Mielska, skrzynię przekładniową z Tczewa, amortyzatory z Krosna itp. Do końca roku przystąpią się 100 takich autobusów. Na zdjęciu: montaż autobusów. CAF — Wołosztrak

Bank inspiracji

Kpt. Z. Puchalski wyrusza dookoła świata

Kolejny polski żeglarz — samotnik kpt. Zbigniew Puchalski planuje reję dookoła świata. Znajduje się on obecnie, razem z jachtem „Miranda”, na którym startował w transatlantyczny regata dla samotników, w amerykańskim porcie Newport. Z. Puchalski zamierza płynąć bardzo trudną, dotychczas nie „przetartą” przez polskich żeglarzy trasą wyznaczoną przez Kanał Panamski, Hawaje do Władywostoku, a następnie wzdłuż brzegów azjatyckich do Afryki i Europy. Polski samotnik przysposabia aktualnie swój jacht do tej wielkiej, oryginalnej ze względu na szlak, wyprawy.

Przy uruchamianiu produkcji nowego wyrobu zasila konieczność połączenia specjalnego gatunku stali z miedzią. Specjalista wie, że nie jest to łatwe zadanie. Gdy własne próby fabryki zakończyły się niepowodzeniem, zaczęto szukać w kraju osłodka, który by potrafił rozwiązać ten problem. Niestety, poszukiwania też zakończyły się fiaskiem. Wobec tego, ponieważ wiadomo, że metodą takiego połączenia opracowaną w Szwecji, wysłano telex do jednego z tamtejszych ośrodków naukowych z pytaniem: kto w waszym kraju zajmuje się tym zagadnieniem? Po 2 godzinach otrzymano wykaz szwedzkich ośrodków naukowych i adres... instytutu w Polsce, który już dawno opatentował sposób takiego połączenia.

Jest to przykład z lat sześćdziesiątych, ale właściwie wykorzystanie informacji naukowo-technicznej ciągle nie traci na aktualności.

AMYJ, właściwie nową, cenną inicjatywę, która może pozwolić lepiej wykorzystać własny potencjał naukowo-techniczny. W Toruniu powstał pierwszy w kraju Bank Inspiracji. Jego zadaniem — jak mi wyjaśnił Mieczysław Rydzewski, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Banku — jest upowszechnianie, zgodnie z uchwałami II Plenum KC

PZPR, sprawdzonych innowacji organizacyjnych i technicznych na terenie całego województwa. Bank powstał z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych oraz Naczelnej Organizacji Technicznej.

JAK DZIAŁA?

Najpierw rozesłano ankietę do zainteresowanych

przedsiębiorstw. Były w nich pytania dotyczące m. in. wprowadzania postępu technicznego i organizacyjnego oraz wynikających z tego efektów. Następnie w przedsiębiorstwach tych zostały powołane Zakładowe Komisje Banku Inspiracji, do których pracownicy mogą zgłaszać swoje wnioski racjonalizatorskie. Komisje te, po weryfikacji przedstawionych propozycji, będą je przysyłać do Banku Inspiracji. Propagowaniem idei banku w fabrykach zajmują się radiowery i gazety zakładowe. Podsumowanie osiągnięć zakładów, biorących udział w Banku Inspiracji, nastąpi 15 grudnia 1976 r.

Najciekawsze rozwiązania techniczne i organizacyjne będą wprowadzane przez Bank Inspiracji do innych zakładów pracy.

WYSTAWA OSIĄGNIĘĆ

Do banku przystąpiło ponad 50 zakładów. Niektóre z nich pokazywały swoje wyroby na pierwszej wystawie zorganizowanej przez Bank Inspiracji na Rynku Nowomiejskim w Toruniu. Ekspozycja cieszyła się dużym powodzeniem. Ogłębano z wielkim zainteresowaniem nie tylko nowości rynkowe, ale również aparaty specjalistyczne z dziedziny nawigacji i elektroniki rybackiej (np. echosondy) dostarczone armatorami. Oprócz wielkich mocy polowych supertrawer B-400 będzie posiadał ogromną i dostosowaną do różnych celów przetwórczą, przerobową rybnego wyniesie 110 ton na dobę, fabryka mączki posiada zdolność produkcyjną 50 t na dobę, chłodnia jest dostosowana do przyjmowania 100 ton produktów na dobę. Poza tym supertrawer będzie mógł wytwarzać ten leżący oraz przetwarzać inne surowce i produkty uboczne. Autonomiczność pływania supertrawera wyniesie 110 dni, będzie on więc mógł łowić i produkować w stosunkowo znacznych odległościach od stałych baz łowczych. Głównym projektantem B-400 jest inż. Ludwik Zaleski, głównym technologiem statków rybackich w Stoczni Północnej — inż. Olgierd Herman.

POMYSŁY NA SPRZEDAŻ

Jednym z najciekawszych pomysłów, zaprezentowanych na wystawie, była propozycja Zakładów „Metalchem”. Opracowano tam, z myślą o rolnictwie, prototyp silosa, który zamiast z betonu został wykonany z tworzywa sztucznego. Wzbudził duże zainteresowanie wśród zwiedzających fachowców.

Silos taki nie wymaga żadnych konserwacji, a jego trwałość obliczona jest na 30 lat. Nie to jednak jest jego podstawową zaletą. Silos taki nie wymaga również konserwacji, a jego trwałość obliczona jest na 30 lat. Nie to jednak jest jego podstawową zaletą. Silos taki nie wymaga również konserwacji, a jego trwałość obliczona jest na 30 lat. Nie to jednak jest jego podstawową zaletą.

Pracownik i prawo

W pewnych sytuacjach zarządzane są w zakładach pracy dyżury. Jako typowy przykład podać tu można obecność pracownika czy pracowników w zakładzie pracy w okresie świąt. Dyżur taki pełni pracownicy poza godzinami pracy, ale nie jest to praca w godzinach nadliczbowych, bo praca w tym czasie nie wykonują, a jedynie są obecni w zakładzie pracy.

Dyżur pełni się z reguły w zakładzie pracy, choć może też być dyżurem obecność pracownika (poza godzinami jego pracy) na polecenie przełożonego w innym miejscu, wyznaczonym przez zakład. Ponieważ dyżur nie jest pracą w godzinach nadliczbowych więc nie przysługują za wynagrodzenie z dodatkami 50 lub 100 procentowym (należnym za pracę w godzinach nadliczbowych) lecz jedynie czas wolny od pracy w wymiarze odpowiadającym długości dyżuru (czyli godzina wolnego za godzinę dyżuru). Gdyby zakład nie mógł przyznać czasu wolnego, winien za dyżur zapłacić, obliczając tę zapłatę według stawki osobistego zossergowania pracownika.

trza, które sprzyja powstawaniu procesów gnilnych. Zastosowanie takich silosów powinno zapewnić uzyskanie o ok. 30 proc. więcej paszy, zbieranej z tej samej powierzchni pól. Jednocześnie zastąpienie betonu tworzywem sztucznym stwarza szanse zaoszczędzenia wielu tysięcy ton cementu.

ORGANIZACJA I JAKOŚĆ

Laureatka wielu konkursów Do-Ro, Toruńska Przędzalnia Czesankowa „Merlotex”, zgłosiła do banku zmodyfikowany „Kompleksowy System Sterowania Jakością”. Umożliwił on poprawę jakości przędzy. Stwierdzono bowiem, że w poszczególnych etapach procesu produkcyjnego występują różne braki, które w końcowym efekcie powodują obniżenie jakości produktu. System ten obejmuje wszystkich pracowników. Wprowadzono odpowiedzialność o tytuł najlepszej przadki, najlepszego mistrza oraz tzw. odcinki dobrej roboty. Konkursom tym towarzyszy szkolenie pracowników zatrudnionych w produkcji. Zwrócono również uwagę na samokształcenie: w tym celu opracowano zestawy testów umożliwiających pracownikowi szybkie przyswajanie potrzebnych wiadomości.

Ciekawą innowację wprowadziła u siebie również Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet-Unia” w Grudziądzu. Zorganizowano tam współzawodnictwo o wydajność pracy między grupami partyjnymi. Pomysł ten poparła cała załoga. Wprowadzono system punktacji grup i grupowych partyjnych. Rywalizacja spowodowała zwiększenie o 5 proc. wydajności pracy, a w konsekwencji wyprodukowanie dodatkowej ilości plugów. Wzrosły również zarobki. Inicjatywa wzbudziła duże zainteresowanie zakładowych organizacji partyjnych województwa toruńskiego.

Pierwsze wyniki uzyskane przez Bank Inspiracji świadczą o tym, że jest to przykład godny upowszechnienia w całym kraju.

W. Domagalski

„Polski szpital” w USA

Najnowocześniejszym, najlepiej zorganizowanym i najpiękniejszym szpitalem w Chicago jest „Saint Mary of Nazareth” przy ulicy Division — nie bez przyczyny nazywany „polskim szpitalem”. Jego szefem jest polski architekt i lekarz nie tylko z Ameryki, ale doświadczonego z całego świata. Szpital ten, oddany do użytku w ub. roku, skupia w sobie wszystko, co najlepsze w ciągu ostatnich lat wypracowała medycyna światowa.

W poczekalni znajduje się metalowa tablica, upamiętniająca dawnych lekarzy szpitala; wśród ponad stu nazwisk 90 procent stanowią nazwiska polskie. Polskiego pochodzenia jest także wielu obecnych lekarzy, pracowników technicznych i administracyjnych. W dyrektorskiej sali posiedzeń wisi wykonany w Polsce gobelin z herbami miast, oraz rzeźbiony w drzewie, zaś na frontowej ścianie — razem ze sztandarem amerykańskim sztandar białoczerwony.

To symboliczne więzy z Polską mają o wiele bardziej znaczącą podbudowę w postaci plejady polskich lekarzy, którzy w tym właśnie szpitalu odbywają praktykę zawodową i uzupełniają swe doświadczenia. Dla studentów i lekarzy z Polski również i dzieje się otwarte gabinety i sale tego najnowocześniejszego szpitala w USA — „szpitala polskiego”.

Wspomnieliśmy, że dyżur pełni pracownik w zakładzie pracy lub w innym miejscu, wyznaczonym przez zakład. Pracownikowi, któremu został polecił pełnić dyżur w domu (pod telefonem), ekwiwalent w postaci czasu wolnego

„obchodząca zakład pracy”. To czynność nie zmieniająca charakteru dyżuru, nie uzasadniająca traktowania go jako pracy w godzinach nadliczbowych.

Wspomnieliśmy, że dyżur pełni pracownik w zakładzie pracy lub w innym miejscu, wyznaczonym przez zakład. Pracownikowi, któremu został polecił pełnić dyżur w domu (pod telefonem), ekwiwalent w postaci czasu wolnego

„obchodząca zakład pracy”. To czynność nie zmieniająca charakteru dyżuru, nie uzasadniająca traktowania go jako pracy w godzinach nadliczbowych.

Wspomnieliśmy, że dyżur pełni pracownik w zakładzie pracy lub w innym miejscu, wyznaczonym przez zakład. Pracownikowi, któremu został polecił pełnić dyżur w domu (pod telefonem), ekwiwalent w postaci czasu wolnego

„obchodząca zakład pracy”. To czynność nie zmieniająca charakteru dyżuru, nie uzasadniająca traktowania go jako pracy w godzinach nadliczbowych.

Wspomnieliśmy, że dyżur pełni pracownik w zakładzie pracy lub w innym miejscu, wyznaczonym przez zakład. Pracownikowi, któremu został polecił pełnić dyżur w domu (pod telefonem), ekwiwalent w postaci czasu wolnego

Mniej skarg i odwołań

Na linii urzęd - interesant

PRZYPOMNIAMY, że właśnie ten resort zajmując się sprawami najbardziej konfliktowymi, gdzie mnożą się nieporozumienia i namietności. Sprawy o podział, przyniesienie mieszkań, o przydział, uwłaszczenie czy wywłaszczenie działek, spory z administracją domów — to tylko wybrane dziedziny, o których decyduje ten resort, a które muszą rozstrzygać, niezadowolone, konflikty.

Według oceny ministerstwa „zaszkalałość” decyzji urzędów ocenili zresztą jako bardzo niską i wahającą się w granicach 0,5—5 proc. ogółu wydanych orzeczeń. Nie tutaj się przede wszystkim bardzo poważny spadek skarg i odwołań kierowanych do urzędów wojewódzkich. W urzędach istniejących już przed reformą (tzw. starych województwach) spadek ten sięgał od 16 proc. dla np. województwa poznańskiego — do 50 proc. np. dla woj. łódzkiego. Dużo gorzej jest w nowo utworzonych województwach: nowe władze zyspuł bowiem skargami zmierzającymi do rewizji decyzji wydanych przez „stare władze”, czyli właściwie dla tych terenów przed reformą. Oczywiście i tu, po przebiegu przez tę lawinę odwołań, dojdą musi do zmniejszenia liczby odwołań od decyzji wydanych po wprowadzeniu nowego podziału terytorialnego kraju.

Notuje się również znaczący spadek skarg kierowanych bezpośrednio do Ministerstwa (6,7 proc.).

Stocznicy z „Komuny” najlepszymi racjonalizatorami

Palma pierwszeństwa we współzawodnictwie zakładów przemysłu elektromaszynowego za rok ubiegły w województwie gdańskim oraz wyróżnienie na szczeblu ogólnokrajowym przypadły Klubowi Techniki i Racjonalizacji w Stoczni Im. Komuny Paryskiej.

Zastosowane w br. projekty racjonalizatorskie (złożono 478) przyniosły ponad 61 mln zł efektów, przy czym najwyższą pozycję stanowił oszczędność stali oraz zmniejszenie pracochłonności. Nagrody wypłacone racjonalizatorom przekroczyły kwotę 1,7 mln zł.

Duży postęp w ciągu ostatnich dwóch lat nastąpił w zakresie organizacji klubu, którego przewodniczącym jest mgr inż. Zenon Stefański. Współdziałając z wieloletnim i doświadczonym stoczniowcem, który jako pierwszy w „Komunie” otrzymał odznakę „Zasłużony działacz racjonalizacji” inż. Zbigniewem Tomaszewskim, wprowadzone zostały różne usprawnienia organizacyjne. Aktualnie w wydziałach stocznio- wych odbyły się narady aktywów racjonalizatorskich, na których wybrano delegatów na zbliżającą się konferencję sprawozdawczo-wyborczą. Wręczono również brązowe i srebrne odznaki racjonalizatorów.

W Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych twórcy końcowe prace przy montażu pomnika Grunwaldzkiego dla Krakowa. Pomnik wzbogaca się o kolejne elementy — montuje się postacie z tzw. grupy polskiej na swojej kolej czekają już po patynowaniu figury: króla Władysława Jagiełły na koniu, księcia Witolda, chłopca zrywającego pęta, Krzyżaka oraz rycerzy z grupy litewskiej. Warto dodać, że pomnik Grunwaldzki jest już 42 dziełem wykonanym w gliwickich zakładach.

Na zdjęciu: kierownik oddziału mgr inż. K. Bratek i brzdękista H. Kozłowski przy fragmencie pomnika Grunwaldzkiego.

CAF — Jakubowski

Stosunki na linii urzęd — obywatel. Czy musi być to spicie konfliktowe, czy istnieje szansa na takie usytuowanie formalne i prawne urzędów, że ich decyzje nie będą rodzic niezadowolonych, skarg, tasienkowych procesów odwoławczych? Oczywiście, nie znajduje się w tej płaszczyźnie środka złotego. Jak urzęd urzędem, a obywatel interesantem zawsze będą spory, nieporozumienia. Rzecz więc nie w tym, by unikać podejmowania decyzji niepopulanych, takich, które będąc w zgodzie z szeroko rozumianym interesem społecznym, godzić mogą w realny czy urojony (bo tak też przecież często bywa) interes indywidualny. Rzecz raczej w tym, by władza — urzęd była na tyle blisko obywatela — interesanta, by celowość i zasadność jej posunięć była wykładana mu wprost, by dojdź mogło do rzeczowej konfrontacji racji obu stron. Taką była m. in. idea reformy administracyjnej, jaką stocznikowo niedawno przystąpił.

Jak w pierwszym okresie po reformie administracyjnej układały się stosunki na linii urzęd — interesant? Znakomity materiał do odpowiedzi na te pytania daje oficjalna ocena skarg i odwołań wnoszonych w 1975 r. do urzędów wojewódzkich i bezpośrednio do Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

Inspekcje ministerialne badały sprawę skarg i o bardzo dolegliwie. Kiedy więc w pięciu aminach województwa białsko-podlaskiego zbadano działania 1305 decyzji, to o-

ne są wymownym potwierdzeniem tego, że zbliżenie władzy do obywatela może poważnie ułżyć w tym codziennym. To, że naczelniczy amin i prezydent miast korzystają z swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

milczać faktu, że wielu tych,

czekało się, że tylko w 36 przypadkach złożono od nich odwołanie. Stanowi to do końca 2,7 proc. W województwie kieleckim na 71 tys. decyzji przypada niewiele ponad 1 proc. odwołań. Te da-

ją ze swych 500 (z górą) uprawnień w sposób rzadziej niż poprzednio kwestionowany, stanowi dowód najlepszy na poprawę tej tezy. Nie można oczywiście prze-

